

8. MAJ – ŚW. JÓZEF WZOREM PRACOWITOŚCI I WYCHOWANIA

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”

/ Flp 4,13/

- Odpowiedzialność ojca w rodzinie:

- bezpieczeństwo rodziny
- wzór życia wiarą
- zapewnienie bytu materialnego
- współudział w wychowaniu dzieci
- kryzys ojcostwa

- Piękno zadań wychowawcy w rodzinie:

- pomoc w stawianiu samodzielnych kroków
- budowanie relacji z dziećmi
- budowanie autorytetu rodzicielskiego
- pierwszy nauczyciel wiary
- kształtowanie godności dzieci
- podążanie za problemami dorastających dzieci – nawet z bólem...
- „szukali Go...”
- cierpliwość i dyskrecja

- Wychowanie przez pracę – wzór służby innym:

- św. Józef – wzór zawodowych kompetencji i cnoty pracowitości
- praca – modlitwą dziękczynną Bogu
- relacje zawodowe mistrz-uczeń
- godność pracy
- pracoholizm i jego zagrożenia



Czytania:

Kol 3,14-15.17.23-24



Pracować z intencją uwielbienia Boga

Bracia: Nade wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.

Ps 90,1-4.12-14.16

Ref. Pracę rąk naszych wspieraj, Panie Boże

*Panie, Ty dla nas byłeś ucieczką
z pokolenia na pokolenie.
Zanim narodziły się góry,
nim powstał świat i ziemia,
od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem.*

*Obracasz w proch człowieka
i mówisz: „Wracajcie, synowie ludzcy”.
Bo tysiąc lat w Twoich oczach
jest jak wczorajszy dzień, który minął,
albo straż nocna.*

*Naucz nas liczyć dni nasze,
byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, o Panie, jak długo będziesz zwlekał?
Bądź litościwy dla sług Twoich.*

*Nasyć nas o świcie swoją łaską,
abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć.
Niech sługom Twoim ukaże się Twoje dzieło,
a Twoja chwała nad ich synami.*

Lk 2, 48 *Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.*

Lk 2, 52 *Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.*



2222 Rodzice powinni uważać swoje dzieci za dzieci Boże i szanować je jako osoby ludzkie. Wychowują oni swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie jako posłusznych woli Ojca niebieskiego.

2427 Praca ludzka jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania – wraz z innymi – dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną. Praca jest zatem obowiązkiem: „Kto nie chce pracować niech też nie je!” (2 Tes 3,10). Szanuje ona dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy. Znosząc trud pracy w łączności z Jezusem, rzemieślnikiem z Nazaretu i Ukrzyżowanym na Kalwarii, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w Jego dziele Odkupienia. Potwierdza, że jest uczniem Chrystusa, niosąc krzyż każdego dnia w działalności, do której został powołany. Praca może być środkiem uświęcenia i ożywiania rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2222, 2427, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

DAR GODNEJ PRACY

„Rzecz znamienna, że Ojciec Niebieski, Ojciec wszelkiego stworzenia i wszelkiego dobra, w tak skromny sposób wyposażył Rodzinę Nazaretańską. Jakże skromne były możliwości materialne tej Rodziny! Prawdopodobnie oboje – i Maryja i Józef – ciężko pracowali. Jeżeli nawet jeszcze dzisiaj w Izraelu jest tak ciężko, to cóż dopiero w tamtych czasach. Józef, który był według tradycji cieślą – dzisiaj nazywamy go w liturgii „Robotnikiem”, Pracownikiem – musiał zarabiać na chleb ciężką



pracą fizyczną. A Maryja z pewnością pomagała mu w uprawianiu kawałka skalistej ziemi – nie tak żyznej jak polska – aby zdobyć trochę warzyw czy też ziaren na wyżywienie Syna Boga – Stworzyciela i Pana wszystkiego, co jest na niebie i na ziemi. Takie warunki stworzył najwspanialszy, najzasobniejszy Ojciec swojemu Synowi, Jego Matce i Opiekunowi...”

S. WYSZYŃSKI, Uroczystość świętego Józefa, Gniezno, bazylika prymasowska 19 III 1976, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 881.

JÓZEFOWA SZKOŁA PRACY I WYCHOWANIA

*„Niedawno święciliśmy święto Józefa Pracownika, nazwanego w liturgii opifex – „rzemieślnik”. Rzeczywiście nim był. Nawet Chrystusa nazywali ludzie Filius fabri, czyli „Synem rzemieślnika”, nie wiedzieli bowiem, że jest On Synem Bożym, a Józef jest tylko Jego opiekunem. Jednakże to prawo, ustanowione przez Stwórcę, nie zostało podyktowane tylko, niezbędnym wprawdzie, obowiązkiem zdobywania dla rodziny środków koniecznych do jej utrzymania. To jest coś więcej, to **nakaz rozwoju naszych zdolności, nakaz naszej moralnej postawy i ład duchowego.***

*Musimy odzwyczaić się od tego, by wymiar naszej pracy uzależniać li tylko od wymiaru świadczenia czy też zarobku. Ludzie bowiem zabijają się przez nieumiarkowany trud i wysiłek, którym poddają się, kierowani chęcią szybszego „dorobienia się”. A tymczasem **praca ma przede wszystkim znaczenie rozwoju wartości osobistych.** Taki przykład pracy dał święty Józef i Jezus Chrystus pracujący w warsztacie Józefa. **Pracowitość więc musi się łączyć z naszym poczuciem odpowiedzialności i służebności...”***

S. WYSZYŃSKI, *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 972.

RODZINA MIEJSCEM NALEŻYTEGO WYCHOWANIA

*„Gdy dzisiaj mówimy o współdziałaniu Józefa z Nazaretu z Maryją, w dziele powierzonym Im przez Ojca Niebieskiego, to **na ich przykładzie uczymy się, że potrzeba w rodzinie dwojga serc i dłoni, potrzeba życzliwości i czasu, aby osiągnąć należyty rezultat wychowania.** Potrzeba tego dzisiaj każdej rodzinie polskiej! [...]*

*Najwspanialszy Wychowawca dzieci swoich – Ojciec Niebieski – ustawia przed naszymi oczyma wzór w wymiarze niemal eschatologicznym: Świętą Rodzinę. Ukazując, jak Opiekun Rodziny i pierwszy Pomocnik Matki Chrystusowej – Józef – wypełnia swoje zadanie opiekuńcze, ojcowskie, pragnie, aby wszyscy rodzice czerpali z tego wzoru. **Są w pedagogice ewangelicznej pewne schematy wychowawcze, które się nie przeżywają. Zawsze są na czasie.** Takim właśnie schematem pedagogicznym dla każdej rodziny jest Najświętsza Rodzina – Jezus, Maryja i Józef. Trzeba tylko zabiegać o to, aby ten schemat żył i aby ten wzór się utrzymał.*

W waszej parafii szczególnie cieszy mnie upowszechnienie błogosławionej pracy „Rodziny Rodzin”. Niechże pomoc, którą niosą sobie wzajemnie rodziny parafii, upowszechnia się, aby łatwiej można było wypełnić trudne zadania rodzinne i wychowawcze.

Wszystko to czynić będziemy pod opieką Najświętszej Maryi Panny i świętego Józefa Opiekuna Kościoła Chrystusowego. Amen.

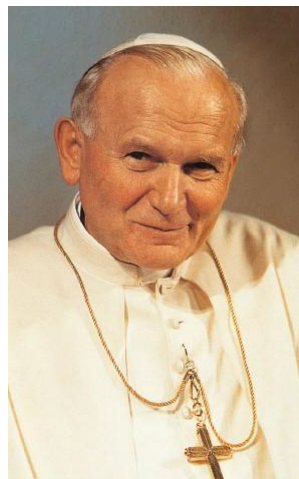
S. WYSZYŃSKI, *Pierwszy pomocnik Matki Kościoła w życiu rodzinnym. Uroczystość św. Józefa*, Warszawa, kościół Świętego Józefa, 19 III 1973, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 755.

Śladami papieskiego nauczania

OPIEKUN I WYCHOWAWCA JEZUSA W NAZARECIE

„16. **Wzrastanie Jezusa** „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52) dokonywało się w środowisku świętej Rodziny, **pod opieką Józefa, na którym spoczywało wzniosłe zadanie „wychowania”, czyli żywienia i odziewania Jezusa, nauczania Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu.**

W liturgii eucharystycznej Kościół ze czcią wspomina „najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę ... a także świętego Józefa” [Por. Misale Romanum, Prex Eucharistica I.], ponieważ „żywił on Tego, którego wierni mieli spożywać jako Chleb życia wiecznego” [ŚW. KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekr. Quemadmodum Deus (8 grudnia 1870): l.c., 282..]



Ze swej strony **Jezus „był im poddany”** (Łk 2, 51), szacunkiem odpłacając za troskę swych „rodziców”. **Pragnął w ten sposób uświęcić obowiązki życia rodzinnego i pracy, które wypełniał u boku Józefa.**

PRACA WYRAZEM MIŁOŚCI

22. **Codziennym wyrazem tej miłości jest w życiu Rodziny nazaretańskiej praca.** Zapis ewangeliczny utrwalił rodzaj tej pracy, przez którą Józef starał się zapewnić utrzymanie Rodzinie: **cieśla**. To jedno słowo obejmuje ciąg wszystkich lat życia Józefa w Nazarecie. Dla Jezusa są to lata życia ukrytego, o których mówi Ewangelista (po wydarzeniu w świątyni jerozolimskiej): „... poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany” (Łk 2, 51). Owo „poddanie”, czyli posłuszeństwo Jezusa w domu nazaretańskim bywa powszechnie rozumiane również jako **uczestniczenie w pracy Józefa**. Ten, o którym mówiono, że jest „synem cieśli”, **uczył się pracy od swego domniemanego „ojca”**. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa-cieśli. W naszej epoce Kościół szczególnie to uwydatnił poprzez wspomnienie liturgiczne Józefa-Rzemieślnika w dniu 1 maja. Praca ludzka (w szczególności praca fizyczna) znalazła szczególne miejsce w Ewangelii. Wraz z człowieczeństwem Syna Bożego została ona przyjęta do tajemnicy Wcielenia. Została też w szczególny sposób odkupiona. **Józef z Nazaretu, przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia.**

23. Ważną rolę w procesie ludzkiego wzrastania Jezusa „w mądrości, w latach i w łasce” odgrywała **cnota pracowitości**, jako że „praca jest dobrem człowieka”, które

„przekształca przyrodę” i sprawia, że człowiek „**poniekąd bardziej staje się człowiekiem**” [Por. Enc. *Laborem exercens* (19 września 1981), 9: AAS 73 (1981), 599 n.]

Ze względu na wielkie znaczenie pracy w życiu człowieka, wszyscy ludzie powinni rozumieć i w pełni przeżywać jej sens, aby „przez nią przybliżać się do Boga — Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata, i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem, podejmując przez wiarę żywy udział w Jego trojakim posłannictwie: Kapłana, Proroka i Króla”.

24. Mowa tu w istocie o uświęceniu życia rodzinnego, które powinno stać się udziałem każdego człowieka wedle jego stanu, i do którego drogę wskazuje wzór dostępny dla wszystkich: „Św. Józef jest wzorem dla pokornych, których chrześcijaństwo wynosi do wielkich przeznaczeń; dowodzi on, że **aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać „wielkich rzeczy”, ale wystarczy osiąść cnoty zwyczajne, ludzkie, proste — byle prawdziwe i autentyczne**” [PAWEŁ VI, Przemówienie (19 marca 1969): *Insegnamenti*, VII (1969), 1268.]”

Św. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Apostolska REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA*, cz.II. p.16 ; cz.IV. p.22-24.

Śladami nauczania polskich biskupów

ŚW. JÓZEF WZOREM MISJI WYCHOWAWCZEJ OJCÓW

„**Swoim zachowaniem Józef uczy dzisiejszych ojców, że mają oni nie tylko obowiązek zapewnienia bytu materialnego dziecku, ale przede wszystkim odpowiedzialność za jego wychowanie. Ojcowie nie powinien składać wychowania dziecka na barki nauczycieli czy wychowawców. Szkoła nie jest głównym nauczycielem, lecz wtórnym. Władza szkoły jest jej delegowana przez rodziców. Nie jest zadaniem szkoły zastępowanie rodziców. To rodzice winni wprowadzać dziecko w obowiązki i zaprawiać je do wierności Prawu Bożemu. To oni winni uczyć dziecko praw rządzących światem i sumieniem. Polska potrzebuje ojców sprawujących swoje funkcje w rodzinie na wzór św. Józefa. Potrzebuje ojców, którzy z całą odwagą i stanowczością – z pomocą łaski - obronią swoje rodziny przed każdym zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym (por. Jarosław Hebel, Święty Józef wzorem troskliwego ojca).**



Przykład św. Józefa jest dla nas wszystkich wyraźną zachętą do wypełniania z wiernością, prostotą i pokorą zadania, które nam wyznaczyła Opatrzność. Myślę tu przede wszystkim o matkach i ojcach rodzin. Modłę się, aby zawsze potrafili doceniać piękno prostego i pracowitego życia, troskliwie dbali o swoje małżeństwo i z entuzjazmem wypełniali wielką i niełatwą misję wychowawczą.”

ABP STANISŁAW GADECKI, *Do Ciebie, Święty Józefie, uciekamy się*, Akt zwierzenia Archidiecezji Poznańskiej Świętemu Józefowi (Poznań, Sanktuarium św. Józefa - 18.03.2018).

Materiały dodatkowe:

Ks. M. DZIEWIECKI, *Św. Józef – wzór postawy wobec dziecka*, Królowa Apostołów, marzec 2010, portal Adonai.pl <https://adonai.pl/rodzina/?id=201>

Ks. dr A. PEKALA, *Święty Józef – wzór pracowitości i pokory*, Narodowe Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, maj 2012 <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/BibliotekaSwJozefa/197.html>

M. NAGALSKI, *Święty Józef – wzór prawdziwego mężczyzny*, Portal Misyjne Drogi, 01.05.2022 <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/swiety-jozef-wzor-prawdziwego-mezczyzny/>

A.KLIMEK, *"Wzorce pracujących"*, OPIEKUN, 13/2020, portal OPOKA, 03.08.2020 <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/opiekun202013-praca.html>

Abp STANISŁAW GADECKI, *Do Ciebie, Święty Józefie, uciekamy się*, Akt zwierzenia Archidiecezji Poznańskiej Świętemu Józefowi (Poznań, Sanktuarium św. Józefa - 18.03.2018) <http://archpoznan.pl/pl/web/homilia/view/id/abp-stanislaw-gadecki-do-ciebie-swiatej-jozefie-uciekamy-sie>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2,48). Maryja i Józef miłując się wzajemnie głęboko przeżywają wspólnie cierpienie niezrozumienia Syna... Dotykają Tajemnicy... i razem zachowują w sercu to doświadczenie. Są wzajemnym wsparciem... Potem Jezus był im poddany (Łk 2,51).
2. Maryjo – naucz mnie żyć jak Rodzina Święta w Nazarecie! Oby Twój Naród się nawrócił! Prośmy o to w naszych rodzinach... Niech nasze umajone kapliczki będą nawiedzane śpiewem rodzinnym ku Twojej chwale! Przyzywajmy pomocy wobec naszych słabości. Niech modlitwa przepelnia nasz dzień pracy, a dzieci niech wznoszą się w atmosferze wiary, szacunku wzajemnego i służby w rodzinach.

Do Matki Bożej

*Matką mi jesteś
bo matka bezbronna
każdego najpewniej obroni*

*choćby jednym palcem jak uśmiechem dłoni
zwykłym krzyżykiem zdjętym
ze swojego ciała*

*Królową mi jesteś
gdy panujesz we mnie
gdy grzechy swe wyznam
plącząc po kryjomu
ukłęknię – zaproszę do siebie
byś tupała na diabła w całym moim domu*

/ks. Jan Twardowski (1994)/

